NR. 248 (4178) Warszawa, PONIEDZIAŁEK 25 Sierpnia 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

edakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Przesilenie gabinetowe

Przed objęciem rządów przez marsz. Piłsudskiego

Wczorajszy dzień nie przyniósł nic nowego w sprawie tego — bądź co bądź — humorystycznego „przesilenia". Jak komunikowała kancelarja cywilna Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — marszałek Piłsudski nie obiecuje dać odpowiedzi P. Prezydentowi przed poniedziałkiem.

Jedynie prasa opatruje komentarzami sobotnią dymisję gabinetu.

Faszyzujący „Kurjer Poranny" wypisuje brednie na temat wrażenia jakie wywołały wiadomości o uchwale gabinetu p. Sławka:

> Do gmachu sejmowego wiadomość dotarła dopiero od roznosicieli dodatku nadzwyczajnego. Wśród kilku posłów opozycyjnych, wzmacniających się w bufecie, zapanował podobno niewypowiedziany popłoch; świadkowie opowiadają o pobladłych twarzach i o niemej zgrozie".

Dalej „Kur. Por." wyjaśnia, że p. Sławek spełnił swą misję, mianowicie przetrwał okres sześciu miesięcy, w ciągu których Sejm — według żądania marsz. Piłsudskiego — miał nie być zwoływany. „Dzięki temu — pisze „Kur. Por." — marszałek Piłsudski mógł wypocząć spokojnie w umiłowanych urokach ziemi litewskiej".

„Gazeta Polska" jest pełna uznania dla „bezgranicznej pobłażliwości tak zw. dyktatury" i pyta, „czy tolerancja ta jest celowa" Nie brak, oczywiście, pogróżek i zapowiedzi „ostrego kursu":

> „Nic też dziwnego, że w chwili obecnej opinja publiczna zadaje sobie pytanie, czy nie przepełniła się miara cierpliwości, czy nie czas na pohamowanie w sposób stanowczy rozchełstanej swawoli i ujęcia jej w karby"...

Tak piszą ci, których swawolę należałoby naprawdę ująć wreszcie w karby.

„Gazeta Warszawska" nie może odgadnąć, czem się p. Sławek przemęczył,

> „gdyż krótkie jego rządy odznaczyły się szczególniejszą bezczynnością, stając pod tym względem godnie obok analogicznych sezonowych rządów p. Świtalskiego".

Z. P. P. S.

Posiedzenie Z. P. P. S. odbędzie się w poniedziałek, dn. 1 września o godz. 10 rano w Sejmie.

Obecność wszystkich towarzyszów posłów i senatorów konieczna.

Prezes
(—) M. Niedziałkowski.

Treviranus znów mówi...

Berlin, 24 sierpnia. (PAT.). W dniu wczorajszym na zebraniu stronnictwa konserwatywnego w Bremie, minister Treviranus wygłosił przemówienie, w którem między in. poruszył sprawę wystąpienia swego w dniu 10 sierpnia za rewizją granic polsko - niemieckich. Przemówienie to, oświadczył Treviranus, w opinji zagranicznej wywołało tak głośne echo, ponieważ świat cały zdumiony był, iż przedstawiciel narodu bezbronnego, nie licząc się z brakiem sił w tymże narodzie, miał odwagę głośno wypowiedzieć to, co odczuwa W dalszym ciągu przemówienia minister podkreślił, że rokowania nad planem Younga powinny były rozpocząć się o rok później, niż to nastąpiło. Dziś już pozycja delegatów niemieckich wobec przedstawicieli mocarstw wierzycielskich byłaby zupełnie inna, ponieważ delegacja niemiecka mogłaby liczyć na silne poparcie.

Co mówi zagranica o ustąpieniu Rządu?

Berlin 24 sierpnia. (PAT.). Cała prasa niemiecka zamieszcza ogłoszony przez Polską Agencję Telegr. komunikat oficjalny o ustąpieniu gabinetu płk. Sławka i ewentualnem objęciu misji tworzenia rządu przez marszałka Piłsudskiego. Dzienniki obszernie komentują wypadki polityczne w Warszawie. „Börsenzeitung" pisze, że nie spełniły się oczekiwania, wiązane z informacjami, iż marszałek Piłsudski musi mieć dłuższy urlop wypoczynkowy, oraz z łagodnym przebiegiem obrad w Radomiu. Dymisja gabinetu Sławka i objęcie ewentualne premjerostwa przez marszałka Piłsudskiego zmusza do przypuszczenia, iż Marszałek zamierza podjąć walkę z Sejmem przy użyciu wszelkich środków, jakiemi rozporządza.

Tego samego zdania jest „Deutsche Tageszeitung", który z życzenia marszałka Piłsudskiego współpracy ze wszystkimi ministrami dotychczasowego rządu wnioskuje, iż Marszałek zdecydowany jest nie ustąpić ani na krok wobec opozycji.

„Deutsche Zeitung" charakteryzuje taktykę polityczną marszałka Piłsudskiego i nazywa ją różnokształtną, pozornie tylko niekonsekwentną. Dziennik podejrzewa, że za ostatniemi wypadkami warszawskiemi ukrywa się moment. dotyczący polityki zagranicznej. Zagrażające z zewnątrz niebezpieczeństwo było dotychczas zawsze skutecznym środkiem do gaszenia sporów wewnętrznych. Niemcy powinni zrozumieć sytuację i stosownie do tego postępować.

Według „Deutsche Allgemeine Zeitung" sytuacja wewnętrzna w Polsce jest poważna. Marszałek Piłsudski, godząc się na objęcie rządu, widocznie uważa, że mu się uda opanować sytuację. Z uwagi na nieprzejednane jego stanowisko wobec parlamentaryzmu w Polsce, trudno sobie wyobrazić, aby poszedł na ugodę z opozycją.

Biuro „Conti" w dłuższym komentarzu przyznając opozycji sejmowej słuszność w walce o konstytucję, zaznacza, że dalszy rozwój wypadków zależeć będzie od tego, czy opozycję po ewentualnem objęciu rządów przez marszałka Piłsudskiego uda się zastraszyć i czy odwoła zapowiedzianą walkę o przywrócenie demokracji oraz normalny parlamentaryzm. „Conti" wyraża przypuszczenie, że pułk. Beck po wejściu do gabinetu będzie właściwym szefem rządu.

„Vorwärts" oświadcza: ustąpienie Sławka i możliwość utworzenia gabinetu przez marszałka Piłsudskiego musi się wiązać z zamiarem stronnictw opozycyjnych zwrócenia się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z ponownem żądaniem zwołania Sejmu. Dziennik przypomina urządzane przez połączone stronnictwa opozycyjne kongresy, ażeby w ten sposób zmusić premjera Sławka do ustąpienia.

Paryż, 24 sierpnia. (PAT.). Omawiając ustąpienie gabinetu pułk Sławka, „Le Temps" pisze: Przesilenie nastąpiło w momencie szczególnie delikatnym, a mianowicie w momencie, kiedy cała uwaga narodu polskiego zwrócona jest na stosunki z Niemcami, w sposób przykry zakłócone przez ostatnie oświadczenia min. Treviranusa i równolegle z niemi prowadzoną kampanję niemiecką, Dalej dziennik stwierdza, że, pomimo częstych kryzysów rządowych, stałość polityki polskiej jest zapewniona, albowiem programy następujących po sobie rządów różnią się tylko w szczegółach. „Le Temps" dodaje następnie. że rozproszkowanie stronnictw i grup sejmowych. stanowiących systematyczną opozycję, czyni sytuację trudną Stan rzeczy uległby, bez wątpienia, zmianie, gdyby marszałek Piłsudski zgodził się przyjąć sam oficjalnie kierownictwo spraw państwowych. On jeden tylko posiada w dostatecznej mierze prestige osobisty, aby stworzyć w Warszawie silną władzę, nie wyrzekając się zasad konstytucyjnych i parlamentarnych, będących w dalszym ciągu podstawą wszelkiej zdrowej demokracji.

Zakaz manifestacji bezrobotnych na Węgrzech

Budapeszt, 24 sierpnia. (PAT.). W związku z planowanemi przez socjalistów na dzień 1-go września wielkiemi manifestacjami bezroboczych na ulicach miasta, oświadczył podsekretarz stanu w Min. Spraw Wewn. Stranyavsky, iż rząd poczynił w ostatnich miesiącach wszystko możliwe, celem ulżenia doli bezroboczych i nie dopuści do tego, by zagadnienie bezrobocia było wyzyskiwane dla celów politycznych. W związku z tem socjalistyczny poseł Prayer oświadczył, iż robotnicy nie zastosują się do zakazu urządzania pochodów.

Opozycja przeciw dyktaturze w Turcji

Stambuł. 24 sierpnia. (PAT.) Fethi-bej złożył nowe oświadczenie, w którem zarzuca rządowi, że lekceważy interesy szerokich mas ludowych, a w szczególności, że przez przeciążenie podatkowe paraliżuje rozwój rolnictwa oraz tamuje kapitalizację prywatną Fethi-bej ma nadzieję wkrótce udowodnić, że polityka rządu obecnego jest błędna i niegodna Turcji. Jest on też przeświadczony, że jego stronnictwo w krótkim czasie osiągnie wielkie sukcesy, tak, że będzie zdolne ująć w swe ręce ster rządu.

W Hiszpanji zwracają pieniądze pobrane przez dyktatora

Madryt, 24 sierpnia. (PAT.). Na ostatniem swem posiedzeniu Rada Ministrów zajmowała się sprawą kar pieniężnych ,nakładanych w okresie dyktatury. Rada Ministrów postanowiła zwrócić się do parlamentu o uchwalenie niezbędnych kredytów w celu zwrócenia zainteresowanym ściągniętych od nich grzywien.

Sabotaż i zamachy w Małopolsce Wschodniej

Lwów. 24 sierpnia. (PAT.). „Gazeta Poranna" donosi z Tarnopola, że pod zarzutem podpalenia w ubiegłym tygodniu 5-ciu stert zboża na folwarku Suszczyźnie obok Mikulińca aresztowano 4-ch osobników.

Lwów, 24 sierpnia. (PAT.). Lwowska prasa donosi, iż ubiegłej nocy na linji kolejowej między Barszczowicami i Krasnem pociąg towarowy najechał na podłożoną na torze spłonkę, która eksplodowała, nie wyrządzając żadnej szkody. Prasa wyraża przypuszczenie, że ma się tu do czynienia z aktem sabotażu.

Lwów, 24 sierpnia. (PAT.). Dzisiejsze dzienniki donoszą: W nocy z czwartku na piątek nieznani sprawcy podpalili na folwarku Makarów obok Czajkowic pow Dudki sterty, zawierające pięć wagonów pszenicy, wartości około 20 tysięcy złotych. Sprawcy zbiegli.

Lwów, 24 sierpnia. (PAT.). „Gazeta Poranna" donosi, że przed wiecem, jaki odbył się w Tarnopolu w sprawie podpalań i zamachów, znaleziono na boisku, przylegającem do gmachu Sokoła, granat ręczny, który natychmiast usunięto. Władze policyjne po przeprowadzeniu dochodzenia aresztowały czterech osobników, podejrzanych o usiłowanie dokonania zamachu na salę Sokoła.

STRAJK WYWOŁANY ZALEGANIEM PRZEZ PRACODAWCĘ Z WYPŁATĄ POBORÓW NIE POZBAWIA PRACOWNIKÓW PRAW DO ODSZKODOWANIA I URLOPU

Fabryka wyrobów metalowych w Warszawie „K. Dobrowolski i S-ka", zatrudniająca paruset robotników, chronicznie zalegała z wypłacaniem robotnikom ich płacy zarobkowej. Interwencje Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce osiągnęły ten skutek, że w wyniku konferencji, odbytej w Inspektoracie Pracy w listopadzie r. ub. firma protokularnie zobowiązała się do regularnego uiszczania należności robotniczej. Zobowiązania tego jednak firma nie dotrzymała i w połowie maja r. b. sytuacja była tego rodzaju, że firma zalegała z wypłatą zaroków robotniczych za 6 tygodni.

Robotnicy zorganizowani w Związku Robotników Przemysłu Metalowego przystąpili do strajku w obronie swych zagrożonych zarobków. Było to w dniu 19 maja r. b. W końcu tegoż miesiąca wciągu strajku pracodawcy pod wpływem solidarnej postawy robotników wypłacił pobory za okres 4 tygodni, wydał jednocześnie obwieszczenie, wzywając robotników do przystąpienia do pracy z dniem 2 czerwca 1930 r., poczem dopiero miała nastąpić wypłata poborów za pozostałe dwa tygodnie. Robotnicy do pracy nie przystąpili, poczem pracodawca uznał ich wszystkich za zwolnionych... z dn. 19 maja; w tym też sensie wystawił im świadectwa i zawiadomił właściwe urzędy.

Robotnicy wystąpili do Sądu Pracy Warszawa — Południa, domagając się wypłacenia: 1) zaległych poborów za dwa tygodnie, 2) odszkodowania w wysokości dwutygodniowego zarobku, uważając, że zarwanie umowy najmu pracy nastąpiło z winy pracodawcy, który nie wywiązywał się należycie ze swych względem robotników obowiązków, 3) odszkodowania za niewyzyskany urlop z winy pracodawcy.

Rozprawa odbyła się w dniu 18 b. m. w Sądzie Pracy Warszawa — Południe pod przewodnictwem p. Sędziego Mateji.

Robotników reprezentował tow. adw. Benkiel, pracodawcę adw. Weinberg. Pracodawca przyznał należności robotnicze z tytułu zaległości, zajmując jednak stanowisko odmowne zarówno w kwestji odszkodowania, uważając, iż przez przystąpienie do strajku robotnicy samowolnie umowę zerwali, jak również i odszkodowania za urlopy, z tychże samych względów, jak również i z tych, że dla znacznej części robotników prawo do urlopów (okres roczny, względnie trzechletni pracy w przedsiębiorstwie) powstało już po przystąpieniu ich do strajku.

Sąd jednak uwzględnił roszczenie robotników w całej rozciągłości, stając tem samem na stanowisku, że strajk jako taki, tembardziej o ile wywołany został przez niewykonywanie prze pracodawcę swego elementarnego obowiązku — wynagradzania robotników za pracę — **nie stanowi o zerwaniu umowy najmu z winy robotnika i nie uprawnia pracodawcy do samowolnego jej rozwiązywania,** wina bowiem rozwiązania w tym wypadku umowy najmu pracy z wszelkiemi jej konsekwencjami ciąży na pracodawcy, t. zn., że pracodawca poczytywany być winien jako strona zrywająca stosunek służbowy, a tem samem zobowiązana wypłacenia pracownikom odszkodowania jak za samowolne rozwiązanie tego stosunku i za niewykorzystany przez pracownika urlop.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

LOT ZEPPELINA.

Sterowiec Hr. Zeppelin po locie nad Prusami Wschodniemi, w czasie którego odwiedził przedewszystkiem miasta nadgraniczne przybył do Królewca około godz .16-ej ,z powodu jednak burzy komendant sterowca zawiadomił lotnisko, że podejmie lądowanie dopiero po ustaleniu się pogody. Hr. Zeppelin odleciał następnie w dalszy lot nad terytorjum wschodnio - pruskiem.

ZDERZENIE SIĘ PAROWCÓW.

Onegdaj wieczorem na Renie środkowym w pobliżu Bringen zderzyły się dwa parowce, przyczem dziób jednego przebił ścianę drugiego parowca, niszcząc część kabin i kuchnię. Cztery osoby odniosły ciężkie rany, 30 lżejsze. Wśród pasażerów wybuchła panika. Wiele osób doznało wstrząsu nerwowego. Niektórzy ratowali się. skacząc w wodę. Uszkodzony parowiec przyholowano do brzegu.

WYKUPIENIE MISJONARZA Z RĄK BANDYTÓW CHIŃSKICH.

Naskutek interwencji francuskiego ministra pełnomocnego w Pekinie władze chińskie zapłaciły bandytom, którzy porwali misjonarza, żądany przez nich okup, dzięki czemu misjonarz ów został wypuszczony na wolność.

MIĘDZYNARODOWY OBÓZ POKOJU W SROMOWCACH

Urocza wioska górska Sromowce, położona w Pieninach nad malowniczym przełomem Dunajca, gości obecnie uczestników Kongresu międzynarodowej organizacji „Versöhnungsbund“. Zjazdy tego stowarzyszenia o szczerej chrześcijańskiej ideologji, zwoływane co roku w innem państwie, cieszą się wielkiem uznaniem pacyfistów całego świata. Min. spr. zagr. w Warszawie nader życzliwie ustosunkowało się do obozu pokoju — udzielając subwencji na cele zjazdu. Uczestnicy kongresu korzystają również z wolnych wiz na wjazd do Polski. W organizowaniu zjazdu brała gorący udział młodzież akademicka Uniw. Jag.. zrzeszona w następujących organizacjach: Akademicki Związek Pacyfistów, Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Odrodzenie, Chrześcijański Związek Akademicki.

Dzięki uprzejmości p. Al. Małkowskiej, uczestnicy kongresu znaleźli wygodne pomieszczenie w „Harcerskiej Szkole Pracy“ oraz „Domu Ludowym“ w Sromowcach. W czasie od 19 do 30 sierpnia uczestnicy zjazdu obradować będą nad zagadnieniami pokoju światowego— ze szczególnem uwzględnieniem stosunków narodowościowych w Polsce. Językiem obrad jest język francuski i niemiecki .Przewidziane są referaty: prof. uniw. A. Philipa z Lyonu, tow. dr. E. van Raalte z Hagi, prof. uniw. ks. H. Hoffmanna z Wrocławia, dr. K. Mayra z Wiednia, prof. H. Rosea z Paryża. Imieniem pacyfistów polskich przemawiać będą: asystent Uniw. Jag. dr. Sawicki, dr. K. Kinwiłł - Piotrowski, dr. Jerzy Litawski i wielu innych. W przerwach pomiędzy obradami przewidziane są bliższe i dalsze wycieczki. W razie sprzyjającej pogody pacyfiści zwiedzą Szczawnicę i Zakopane. Obóz pokoju w Sromowcach rozpoczyna nowy etap drogi ku porozumieniu między narodami.

OTTO HABSBURG NA HORYZONCIE
SENSACYJNE POGŁOSKI

Dzienniki prawicowe donoszą, iż policja budapeszteńska zaalarmowana została dzisiaj sensacyjnemi pogłoskami, iż ex-cesarzowa **Zyta** oraz syn jej książę **Otton Habsburski,** pretendent do tronu węgierskiego, znajdują się w stolicy **Węgier.**

Według doniesień dzienników policja niezwłocznie obsadziła wszystkie budynki publiczne, dworce oraz centralę telefoniczną. Na szosach prowadzących do Budapesztu oraz na lotnisku budapeszteńskiem wystawiono silne posterunki policji. „Namzeti Ujsag“ donosi, iż policja wydała zarządzenie, że jeżeli ktokolwiek zauważy panią ubraną w czarny strój w towarzystwie 18-letniego młodzieńca winien niezwłocznie oboje aresztować. „Uj Nemsedek“ donosi, iż książę Otton przybył do Budapesztu w przebraniu księdza, według innej pogłoski książę Otton brał udział w uroczystościach św. Emeryka w przebraniu belgijskiego studenta. W kołach miarodajnych oświadczają, że zarządzenia powyższe zostały podjęte z rozkazu rządu z powodu pojawienia się wiadomości o przygotowywanym przewrocie w Budapeszcie.

PIKILISZKI
DWÓR NAD JEZIOREM ŻEŁOSY
MAJĄTEK MARSZ. PIŁSUDSKIEOO

Sobotnie „A.B.C.“ podaje interesujący artykuł o Pikiliszkach, który niniejszem przedrukowujemy.

Wilno, w sierpniu 1930 r.

PIEKILISZKI CZY PIKILISZKI.

W ciągu tego lata często pojawiała się na łamach prasy nazwa Pikiliszki, jako miejscowości, w której spędził urlop min. Piłsudski. Z notatek dziennikarskich wiemy, że jest to osada wojskowa, nadana min. Piłsudskiemu na zasadzie ustawy o reformie rolnej i osadnictwie wojskowem.

Majątek ziemski Pikiliszki leży o kilkanaście kilometrów na północny wschód od Wilna, przy trakcie, wiodącym do Podbrzezia. Położony jest prześlicznie, nad jeziorem Żełosy, zagospodarowany doskonale, odznacza się bardzo dobrą ziemią. Właściwa jego nazwa, uwidoczniona w księgach hipotecznych brzmi **Piekiliszki,** w języku jednak potocznym nazywany jest **Pikiliszkami.**

Dzieje przejścia tego majątku na własność min. Piłsudskiego są bardzo świeżej daty, sięgają bowiem wiosny tego roku.

Z DÓBR SKONFISKOWANYCH.

Od szeregu lat był min. Piłsudski posiadaczem innej osady wojskowej na Wilenszczyźnie, a mianowicie ośrodka majątku **Świątniki.** Majątek ten leży na południowy zachód od Wilna w gminie Landwarowskiej nad jeziorem **Mieszkucys.**

Działkę tę nabył J. Piłsudski w 1922 roku z majątku Świątniki od Centralnego Urzędu Ziemskiego za cenę 2.421.000 marek polskich.

Działka obejmowała 73 hektary 5700 metrów kwadratowych oraz jezioro Mieszkucys obszaru 20 hektarów.

Min. Piłsudski nabył ten ośrodek na zasadzie ustawy o osadnictwie wojskowem, przewidującej spłatę ceny kupna w długoterminowych ratach, nie skorzystał jednak z możności rozłożenia ceny na raty i wpłacił odrazu gotówką całą sumę, t. j. 2.421.000 m., w przeciwieństwie np. do min. Prystora, który nabywając niemal równocześnie ośrodek maj. Borki, wpłacił wszystkiego do skarbu państwa 300 mk., resztę rozkładając na raty.

Akt kupna, uwidoczniony w księdze hipotecznej, dokonany został z ramienia min. Piłsudskiego przez jego siostrzeńca por. Bolesława Kadenacego, posiadającego odpowiednie upoważnienie.

Majątek Świątniki był kiedyś własnością rzymsko - katolickiej kapituły wileńskiej. W r. 1842 został skonfiskowany przez rząd rosyjski, a po odzyskaniu niepodległości stał się własnością państwa polskiego i został przeznaczony na reformę rolną.

INNA OSADA Z JEZIOREM.

Pomimo, iż ośrodek majątku Świątniki był już od r. 1922 własnością min. Piłsudskiego i wybrany został według jego życzenia, to jest posiadał duże jezioro, min. Piłsudski nigdy tu na dłuższy czas nie przyjechał. Majątkiem administrował na zasadzie pełnomocnictwa p. Adam Piłsudski.

Przed paru laty zostały wyposażone Świątniki w udogodnienia komunikacyjne. Gdy przed dwoma laty przystąpiono do budowy szosy Warszawa — Białystok — Grodno — Wilno, nazwanej „traktem im. Józefa Piłsudskiego“, poprowadzono ją tak, że na odcinku Ejszyszki — Wilno przeszła ona przez majątek Świątniki, zbaczając za Połuknią dosyć znacznie od najkrótszej trasy. Z szosy tej widać doskonale dwór w Świątnikach i zabudowania.

Jednakże min. Piłsudskiemu Świątniki nie odpowiadały. Rozpoczęto więc poszukiwania jakiegoś innego majątku, mając na uwadze życzenie min. Piłsudskiego, aby w majątku tym było jezioro. Wybór padł na majątek Piekieliszki w gminie podbrzeskiej.

SPRAWY PIEKIELISZEK.

Piekieliszki jednak miały bardzo zawikłane sprawy.

Majątek ziemski Piekieliszki, położony w gminie podbrzeskiej, powiatu wileńskiego i obejmujący 619 hektarów metrów kwadratowych (w tem jezioro Żełosy) był przed wojną własnością Marji Łopuszyńskiej, która testamentem z dnia 10 stycznia 1914 roku zapisała go Mikołajowi Żłobinowi, Aleksemu Salnikowi i Anastazji Pietrowej w równych częściach wspólnie.

W czasie wojny Mikołaj Żłobin i Anastazja Petrowa zaginęli gdzieś w Rosji, zaś Aleksy Salnikow dnia 7 lutego 1920 roku sprzedał swoje prawa do jednej trzeciej części wspólnie — Rudolfowi Wojewódzkiemu.

Nieco później, bo dnia 8 sierpnia 1922 roku, Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie wydała orzeczenie, mocą którego dwie trzecie części wspólnie majątku Piekieliszki, na skutek nieobecności w kraju od r. 1916 Żłobina i Pietrowej zostały przejęte przez państwo polskie.

Od tego czasu trwał taki stan rzeczy, że Piekieliszki były wspólną własnością w jednej trzeciej Rudolfa Wojewódzkiego i w dwuch trzecich państwa polskiego.

UREGULOWANIE.

Regulacja przyszła dopiero przed rokiem. Dn. 26 listopada 1929 r. między Okręgowym Urzędem Ziemskim w Wilnie a Rudolfem Wojewódzkim został zawarty akt kupna - sprzedaży, mocą którego Rudolf Wojewódzki sprzedał skarbowi państwa swoje prawa do jednej trzeciej części Piekieliszek za sumę 250.000 zł. Całość majątku obejmuje 619 hektarów 0801 metrów kwadratowych.

ZAMIANA.

Po ostatecznem uregulowaniu sprawy z Wojewódzkim i przejęciu całości majątku Piekieliszki na własność państwa polskiego, Ministerstwo Reform Rolnych wystosowało pismo do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie, regulujące zamianę działki należącej do min. Piłsudskiego w Świątnikach, obejmującej 73 ha i 5700 m. kw. oraz jeziora Mieszkucys (20 ha na 400 m.) na działkę wydzieloną z majątku Piekieliszki, obejmującą 135 ha na 2315 m. kw. i jezioro Żełosy (72 h 542 m. kw.), przyczem szacunek działki w Świątnikach oznaczony został na 105.000 zł. i na takąż sumę szacunek działki w Piekieliszkach.

Pod tym samym numerem i tegoż samego dnia min. Staniewicz wystosował drugie pismo do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie, regulujące zamianę działki małżonki min. Piłsudskiego p. Aleksandry Piłsudskiej, nadanej jej swojego czasu w majątku Bystrzyce na Wołyniu, a obejmującej 38 ha 1308 m. kw. na działkę wydzieloną z majątku Piekieliszki, na obejmującą 57 ha 8152 m. kw., przyczem szacunek działki w Bystrzycy oznaczono na 41.058 zł. i na takąż samą sumę szacunek działki w Piekieliszkach.

Ciekawym szczegółem jest, że zapisy te znajdują się w księdze hipotecznej na stronie 13ej.

Stop.

Kronika polityczna

NASTĘPCA P. KLOTZA WE LWOWIE.

„Iskra“ podaje, że na stanowisko starosty grodzkiego we Lwowie, zajmowane dotąd przez „sławnego“ p Klotza, desygnowany został nadkomisarz Gallas z Komendy Okręgowej Policji Państwowej woj. Lubelskiego.

Węgry o zwycięstwie Polaków nad bolszewikami

„Pester Lloyd“ w dłuższym artykule zajmuje się 10-leciem bitwy pod Warszawą, zaznaczając, iż przez zdobycie rosyjskiej pozycji kluczowej pod Radzyminem ocalona została nietylko Warszawa, ale i zachód przed zalaniem przez bolszewickie hordy. Autor porównywa następnie zwycięstwo warszawskie z wiedeńskiem, zaznaczając. iż było to zwycięstwo zachodniej kultury nad czerwonymi barbarzyńcami.

Pokazy pracy samorządów w Polsce

Z inicjatywy związku miast odbędą się w roku bież. dwa wojewódzkie zjazdy samorządów: w październiku — poznańskiego i pomorskiego, w listopadzie zaś lubelskiego. Zjazdy połączone będą z pokazami inwestycyj i prac w miastach ,dokonanych od odrodzenia Państwa Polskiego.

DO WSZYSTKICH KOMITETÓW PARTYJNYCH

W związku z 25 rocznicą stracenia tow. Stefana Okrzei na Stokach Cytadeli została wydana broszura, która stanowi przedruk broszury wydanej przez P. P. S. w pierwszą rocznicę jego bohaterskiej śmierci.

Cena broszury wynosi 15 groszy.

DZIENNIK SANACYJNY PRZECIW PIŁSUDSKIEMU

Dziwy się dzieją.

Oto „Dziennik Poznański“, organ obszarników wielkopolskich, pismo sanacyjne, wystąpił z artykułem, kwestjonującym „legendę Piłsudskiego“, a pełnym gorzkich uwag pod adresem obecnego systemu rządzenia.

Pisze on bez osłonek:

„Stan bowiem taki, jaki przeżywamy obecnie w Państwie, jest nie do utrzymania, grozi nie jakiemiś powikłaniami, ale wręcz katastrofą. Wolelibyśmy widzieć w tym człowieku (Piłsudskim) bohatera narodowego, którego cały bez wyjątku naród czci za życia i spontanicznie oddaje mu hołdy. Wiemy jednek, że tego się sztucznie nigdy nie zrobi“...

A dalej:

„Tragedją Polski jest, że w dobie domagającej się wyjątkowego napięcia energji, człowiek ten nie zawsze dostateczną posiadał może znajomość własnego narodu, nie umiał się dostatecznie wczuć w psychikę wydarzeń, nawet tych wydarzeń, które sam tworzył i kształtował. Dalej, że przeważnie kiepskich miał doradców, że wskutek tego obruszył przeciwko sobie zgoła niepotrzebnie morze nienawiści, mogąc mieć nie raz jeden i nie dwa razy cały bez wyjątku naród za sobą“.

W rezultacie „Dziennik Poznański“ tak charakteryzuje obecny system rządzenia:

„System konspiracji, wzajemnego szpiegowania na urzędach. ba, nawet w wojsku, serwilizm, rugi, wypychanie na stanowiska odpowiedzialne miernot, kastowość ,tysiące rzeczy w najwyższym stopniu niepokojących i niebezpiecznych, rozstrój w gospodarstwie, bieda, rozpętane walki polityczne w kraju, wszystko to musi budzić u wielu niepokój. Takim wozem daleko się nie zajedzie. Zdaniem naszem—wozem takim dojechać można łatwo do katastrofy“.

Niemądre rekordy nie są nowością

Różne niemądre rekordy, które weszły obecnie w modę, nie są, jak się okazuje, nowością. Bo oto, jak opowiadają pisma angielskie, już w roku 1815 pewien londyński piekarz założył się o 50 funtów, że potrafi przez 12 godzin stać bezustannie na jednej nodze. Poczyniono wówczas liczne zakłady, lecz godzina za godziną upływały, a piekarz stał jeszcze ciągle niewzruszony. Po upływie 8 godzin piekarz był już bliski omdlenia, wobec czego jego przeciwnik zaproponował mu wypłatę połowy nagrody, rezygnując z reszty zakładu. Ten jednakże był zawzięty i pomimo spływającego zeń obficie potu stał dalej. W tej krytycznej chwili zakłady spadły 50 przeciw 1. Piekarz jednak wytrzymał; zemdlał dopiero w 3 minuty po upływie ustalonych 12 godzin — poczem odwieziono go do domu w tryumfie — na taczkach. Głupota ludzka nie potrafi nic nowego wymyśleć.

MIECZYSŁAW WALLIS.

Sewilja

(Dokończenie).

ALKAZAR.

Alkazar jest to pałac królewski, wzniesiony w stylu maurytańskim przez chrześcijan. Coś jakby drugie wydanie Alhambry: te same prostokątne dziedzińce, otoczone galerjami, smukłe kolumienki, łuki w kształcie podkowy lub liścia róży, sklepienia stalaktytowe, boazerje, ściany wyłożone kolorową majoliką, z tą atoli różnicą, że zamiast inskrypcyj arabskich i ozdobnego pisma kufickiego mamy tutaj napisy łacińskie i ozdobne litery gotyckie, że do motywów maurytańskich wplatają się motywy późnogotyckie i renesansowe, że ornamenty z liści i muszli mieszają się z ornamentami geometrycznemi, że gdzieniegdzie pojawia się nawet, niespotykana we właściwej plastyce muzułmańskiej postać ludzka. Drugie wydanie gorsze: proporcje są mniej harmonijne; kolumienki i łuki nie mają tej lekkości, tej elegancji ,tego wdzięku; wykończenie detali jest bardziej grube. Na dobitkę polichromję Alkazaru odrestaurowano ostatnimi czasy jaskrawo i brutalnie (choć nie tak ordynarnie jak w r. 1928 Rynek Starego Miasta w Warszawie).

Stokroć piękniejsze od samego Alkazaru są przylegające do niego, sięgające czasów Karola V i Maurów, założone w kilku kondygnacjach, podzielone przy pomocy tarasów i schodów ogrody.

Część z nich rozplanowana regularnie, geometrycznie, z drzewami strzyżonemi w kule, w stożki, piramidy, w sześciany, przypomina park w stylu francuskiego baroku. W kilku miejscach drzewa przy pomocy jakiegoś zabiegu sztuki ogrodniczej zgięto w łuki półkuliste. Wyglądają one, jak bramki do krokietu — dla olbrzymów.

W jednym z pawilonów znajduje się łazienka — długi korytarz o ostrołukowem sklepieniu — którą król Piotr Okrutny wybudował dla swej pięknej kochanki Marji de Padilla. Dworacy z galanterji pili później wodę, w której kąpała się miłośnica królewska.

Inne części ze swemi wodotryskami i głębokiemi alejami cyprysowemi przywodzą na myśl ogrody florenckie lub rzymskie. Zaraz przy wejściu wita nas coś, co zdaje się być żywcem przeniesione z Italji: basen prostokątny z ciemnozieloną wodą. z której wystrzela prześliczna fontanka w stylu florenckiego renesansu — posążek bronzowy jakiegoś bożka pogańskiego, poniżej putta, wyciągające rączki. jeszcze niżej wypukło rzeźbione, żygające wodę z ust trytony. Jako tło — ściana w stylu renesansowym, nadziewana „tuffen“, z wnęką półkolistą, zawierającą jakiś fresk mitologiczny. Nad nią otwarte loże Alkazara i promienne niebieskie niebo.

Nutę odrębną nadają ogrodom Alkazaru kioski, wazony, baseny i ławy z kolorowych **„azulejosów“.** Atoli ich czar największy stanowi rozkoszona roślinność południowa.

Drzewa, krzaki i trawniki — mamy początek maja — są obsypane białem, różowem, fjoletowem kwieciem. Powietrze jest przesycone odurzającym aromatem kwiecia pomarańczy, dusznym zapachem jaśminu, słodką wonią akacyj i magnolij. Ławy i wazony z biało-lazurowo - brunatnych **azulejosów** pławią się w słońcu. Sennie pluszczą fontanny i ściekające po łagodnej pochyłości alej strumyki.

Chciałoby się przychodzić tutaj codziennie i siedzieć godzinami na jednej z tych ław **azulejosowych,** patrzeć na ten promienny błękit nieba; doznawać niewysłowionej pieszczoty tego ciepłego łagodnego powietrza; nie pragnąć niczego; nie myśleć o niczem; rozpłynąć się w tem **dolce farniente,** zamienić się, przynajmniej na czas pewien, z żebrakiem andaluzyjskim.

DOM PIŁATA.

Inną osobliwością Sewilji jest Dom Piłata :pałac, zbudowany przez jednego z wielmożów hiszpańskich po powrocie z Ziemi Świętej. Stąd legenda, że jest on repliką domu Piłata w Jerozolimie

Kunsztowne i niemal szczęśliwe połączenie późnego płomienistego gotyku i stylu **mudejar.** Na dziedzińcu rzeźby rzymskie, wykopane w Italice. We wnękach popiersia imperatorów, wodzów i mówców rzymskich, w dziwaczny sposób pomieszanych ze sobą. Ściany galeryj, klatki schodowej, sal wyłożone **azulejosami** w najrozmaitsze barwy i desenie — istne muzeum kolorowej majoliki.

Najpiękniejszą częścią Domu Piłata jest wszakże sam dziedziniec — śliczne **patio** ze swemi maurytańskiemi kolumienkami i arkadami i ze swym przepychem kwiatów.

SEWILJA I WENECJA.

Sewilja pod kilkoma względami przypomina Wenecję.

Zapewne wiecznie uśmiechnięta stolica Andaluzji nie ma zielonych kanałów Wenecji podobnie jak Wenecja nie posiada ogrodów i kwiatów Sewilji. Piękno Wenecji jest bardziej skomplikowane bogatsze w kontrasty artystyczne i nastrojowe, niż piękno Sewilji. Ale brak pojazdów, wąskość ulic, swoista akustyka, gwar, życie, wesołość i intymność nastroju Calle de las Sierpes żywo przypomina Mercerię. Jeszcze zaś ważniejsze chyba jest podobieństwo następujące.

Malowniczość i urok Sewilji i Wenecji zespolił się w naszym umyśle trwale z pięknem utworów, których akcja rozgrywa się w tych miastach. Unieśmiertelniły one Sewilję i Wenecję i teraz Sewilja i Wenecja udzielają z kolei wszystkiemu cząstkę tej poezji, którą są opromienione.

Ktoś powiedział, że Paryż jest romansowy, ponieważ ulice jego noszą nazwy znane z powieści Balzaca, Zoli, Maupassanta. W ten sam sposób można powiedzieć, że Wenecja jest poetycka, ponieważ znamy ją z poematów Byrona i powieści d'Annunzia.

Podobnie też można powiedzieć, że Sewilja jest operowa, ponieważ pierwszą naszą wiedzę o niej czerpaliśmy z „Carmen“ i „Cyrulika Sewilskiego“, z „Wesela Figara“ i „Don Juana“. I mimowoli, po przyjeździe do Sewilji, nadajemy jej przynajmniej z początku, lekką stylizację operową, widzimy w niej przedewszystkiem piękną dekorację dla opery, idealne miejsce dla przygód miłosnycs, serenad, pieśni i tańców.

ZAKOŃCZENIE.

„Miłe miasto, słynne ze swych pomarańczy i kobiet“ ,pisze o Sewilji Byron w „Don Juanie“. Co do kobiet i pomarańczy, to rzecz gustu: osobiście znajduję, że pomarańcze katańskie są słodsze i Warszawianki piękniejsze. Niewątpliwie jednak Sewilja jest jednem z najmilszych, najprzyjaźniejszych miast, najweselszych miast na naszej planecie. Biel, róż i błękit domów, słońce, kwiaty, wesołość mieszkańców: wszystko to wytwarza tutaj jakąś atmosferę pogody i wesela, jakiś nastrój wiecznego święta, który zwłaszcza dla przybysza z kraju szarego nieba i smutnych twarzy posiada czar nieprzeparty.

„Kto nie widział Sewilji, nie widział cudu“, powiada przysłowie hiszpańskie. Cudów na świecie jest dużo. Ale to pewne, że kto raz zaznał uroku przechadzki po Calle de las Sierpes, patrzał na Giraldę, błąkał się po ogrodach Alkazaru, temu Sewilja pozostanie na zawsze w pamięci jako rozkoszny miraż wesela i beztroski, ten zawsze będzie tęsknił za tem, by ujrzeć ją znowu.

SZTAFETA ROBOTNICZA

TYGODNIK SPORTOWY

Rok II | Warszawa, 25 sierpnia 1930 r. | Nr. 34

ROBOTNICY-SPORTOWCY W TATRACH

Dn. 18 b. m. rano po Zlocie kolarskim ZRSS w Zakopanem ruszyła **w Tatry** wycieczka robotników sportowców, z różnych klubów ZRSS i turowców. Wycieczkę, złożoną z 25 młodych towarzyszy i towarzyszek, prowadził tow. pos. **Dubois.**

Ogromna większość uczestników szła w Tatry po raz pierwszy. Było więc trochę tremy. Ale sportowiec — to sportowiec — już po paru godzinach otrzaskali się z górami i szli jak starzy taternicy. Widoki górskie sprawiały na uczestnikach wielkie wrażenie. Przezwyciężanie trudności górskich — najwyższa rozkosz.

Rozmiłowało się bractwo w Tatrach, przysięgając jaknajczęściej do nich powracać.

Taki to już urok mają nasze góry, że kto je pozna, tęskni za niemi

Do powodzenia wycieczki przyczyniła się miła, prawdziwie socjalistyczna atmosfera, jaka panowała w czasie całych 4 dni włóczęgi tatrzańskiej

Wyćwiczenie naszych sportowców w innych sportach przyczyniło się do tego, że młodzi taternicy nie odczuwali wcale niemal zmęczenia, któremu zwykle ulegają nowicjusze. Również czas, w jaki przechodzono poszczególne tury, był lepszy, niż normalnie i o wiele krótszy, niż podają przewodniki.

Pierwszego dnia wycieczka przeszła z Zakopanego przez Halę Gąsiennicową, Zawrat, Pięć Stawów do Morskiego Oka. Drugiego dnia „zdobyto" najwyższy polski szczyt **Rysy** i przez przełęcz **Waga** udano się na nocleg na czeską stronę do Popradskiego Jeziora. Trzeciego dnia przez przełęcz **Mieguszowiecką pod Chłopkiem** wrócono do Morskiego Oka. Wreszcie czwartego dnia trzeba było wracać do Zakopanego, żegnając z żalem góry.

Utworzenie Ogólnego Robotn. Komitetu Olimpijskiego w Polsce

W związku ze zbliżającym się terminem 2-giej Międzynarodowej Olimpjady Robotniczej w Wiedniu w roku 1931 utworzony został wspólny Robotniczy Komitet Olimpijski w Polsce z udziałem istniejących robotniczych związków sportowych w Polsce.

Na przewodniczącego Komitetu został wybrany tow. **K. Pużak** (Z. R. S. S.), na zastępcę przewodniczącego tow. **Petras** (Niemiecki Arb. Turn u. Sportbund), na sekretarza tow. dr. **H. Piżyc** (Jutrznia), na skarbnika tow. dr. **J. Michałowicz** (Z. R. S. S.).

Komitet już przyjął cały szereg zasadniczych i praktycznych uchwał i przystąpił do pracy przygotowawczej.

Siedziba Komitetu Olimpijskiego: Warszawa, Flory 1, tel. 334-95.

Przy sposobności komunikujemy, że Sekretarjat ZRSS. otworzył w P. K. O. specjalne konto funduszu olimpijskiego Nr. 22146. Pieniądze z tego konta mogą być podniesione tylko za łącznemi podpisami t. t. Pużaka (Warszawa), Rękowskiego (Łódź), Molickiego (Zagłębie) i Pietrusiaka (skarbnika ZRSS).

Każdy RSKO. lub klub, który wpłaci na konto PKO. odpowiednią sumę, będzie miał prawo wysłać wskazanych przez siebie towarzyszy na Olimpjadę w Wiedniu. Koszta przejazdu jednej osoby oraz utrzymania w Wiedniu w ciągu 3-ch dni wyniosą około 100 zł.

ROZWÓJ PIŁKARSTWA NA GÓRNYM ŚLĄSKU W CIĄGU OSTATNICH 10-CIU LAT

Śląski Okręgowy Zw. Piłki Nożnej założony został w 1920 roku. Siedzibą Związku w I roku był Bytom, następnie przeniesiona została do Katowic. Początkowo do Śląskiego O. Z. P. N. należały tylko kluby polskie, dopiero w dwa lata później kluby niemieckie wstąpiły do Związku. Pierwszym prezesem Śląskiego O. Z. P. N był obecny prezes p. Stanisław Fliegier. Piłkarstwo w ciągu tych 10-ciu lat rozwinęło się ogromnie i obecnie według obliczeń miejscowych Śląsk posiada przeszło 15-cie tysięcy czynnych piłkarzy. Z tego zarejestrowanych w P. Z. P. N. jest 5 tysięcy.

Pierwszym mistrzem Związku był K. S. Pogoń z Katowic, w następnych latach tytuły mistrzów uzyskały kolejno Iskra (Siemianowice) Ruch (W. Hajduki), Iskra A. K. S. (Królewska Huta), Ruch, Pogoń, 06 Katowice i Naprzód (Lipiny). W roku obecnym największe szanse na mistrza ma A. K. S. z Królewskiej Huty. Dotychczas Ruch trzy razy zdobył mistrzostwo Śląska, a Pogoń i Iskra po 2.

SPORT ROBOTNICZY NA BUKOWINIE

Bukowina jest to mała — o 900.000 mieszkańców — prowincja Rumunji. Przed wojną wchodziła ona w skład Austro - Węgier i dopiero na mocy traktatu pokojowego została włączona do Rumunji. Na terytorjum tem istnieje jedynie przemysł drzewny oraz w Czerniowcach (Cernauti — główne miasto na Bukowinie) zaczyna się nieco rozwijać przemysł włókienniczy. Nie jest to więc, jak widzimy, okręg przemysłowy, a co za tem idzie, nie spotykamy tu znacznych mas robotniczych, będących z natury rzeczy ostoją ruchu socjalistycznego na wszystkich jego dziedzinach.

Mimo to ruch robotniczy stoi na Bukowinie względnie dobrze i ma po za sobą czterdziestoletnią prawie przeszłość. Przed wojną dbano wyłącznie o rozwój partji politycznej i związków zawodowych; wszystkie inne dziedziny ruchu robotniczego były stosunkowo zaniedbane. Po wojnie zaszły istotnie zmiany. Nie bez znaczenia była tu okoliczność, że robotnicy bukowińscy po rozpadnięciu się monarchji austro - węgierskiej, byli pozostawieni wyłącznie własnym siłom. Taka sama zresztą sytuacja była również w innych prowincjach Rumunji. Tem też tłumaczyć należy, że w małej Wielkiej Rumunji egzystowały cztery różne regjonalne partje socjalistyczne, które dopiero w 1927 r. zespoliły się w zjednoczonej partji.

Sport rozwijał się bardzo słabo. Istniał wprawdzie cały szereg burżuazyjnych Stowarzyszeń sportowych, ale brak było świadomej pracy i wyszkolenia sportowego. We wszystkich stowarzyszeniach tych byli również robotnicy Partja i Związki zawodowe nie miały zrozumienia dla sportu, uważając działalność na terenie sportowym za niepotrzebne marnowanie energji. Dopiero w 1921 roku powstał w **Czerniowcarh** pierwszy robotniczy Klub Sportowy **J. A. S. K.** (Międzynarodowy robotnirzy klub sportowy), przyczem warto podkreślić ten fakt, iż członkami założycielami **JASK-a** byli wyłącznie młodzi aktywni sportowcy. Później dopiero przyłączyło się do nich paru starszych towarzyszy z obecnym posłem do parlamentu **tow. Teodorem Roznowanem** na czele. Stopniowo powstawały jedna sekcja po drugiej i obecnie może się **JASK** poszczycić wcale znacznym dorobkiem. Istnieją w nim następujące sekcje: piłki nożnej, gimnastyczna, turystyczna, kolarska, lekkiej atletyki, sportów zimowych i harcerzy. Działalność **JASK-a** nie ogranicza się tylko do terenu **Czerniowiec** w krótkim stosunkowo czasie założono w różnych miastach prowincjonalnych cały szereg robotniczych stowarzyszeń sportowych. Na małej Bukowinie istnieje obecnie 15 robotniczych klubów sportowych, które prócz piłki nożnej uprawiają i inne rodzaje sportów. Gimnastyka, niestety, nie mogła się należycie rozwinąć wskutek braku odpowiednich urządzeń. Szkolne sale gimnastyczne są, oczywista, dla robotników zamknięte i to w znacznej mierze paraliżuje rozwój tej pięknej gałęzi sportu.

W samych Czerniowcach sytuacja pod tym względem jest, oczywista, znacznie lepsza. Wpływ partji socjalnodemokratycznej jest tu o tyle silny, że tu już nie ważą się odmawiać robotnikom tego, co stoi otworem dla innych— burżuazyjnych stowarzyszeń.

Najpopularniejszym sportem, uprawianym przez kluby robotnicze, jest piłka nożna. Z kolei następuje lekka atletyka i hazena, którą, jak wiadomo, uprawiają z zamiłowaniem kobiety. Robotniczy klub sportowy przykłada, oczywista, bardzo wielką wagę do rozwoju sportu kobiecego, to też sekcja hazeny w JAKS-ie jest w Czerniowcach najsilniejsza i przewyższa znacznie odpowiednie sekcje w stowarzyszeniach burżuazyjnych. Również na prowincji wśród uprawianych przez kluby robotnicze sportów zajmuje hazena miejsce niepośledenie. Wszystkie inne sekcje pracują równie intensywnie, lecz działalność ich jest głównie wewnętrzna.

Mimo rozmachu, który przejawia młoda organizacja sportowa, stwierdzić należy, iż sport robotniczy na Bukowinie jest jeszcze w powijakach. Odgraniczenie się od burżuazyjnych stowarzyszeń sportowych nie jest jeszcze w całej rozciągłości dokonane i wątpić należy, czy da się ono w krótkim czasie przeprowadzić. Robotniczych stowarzyszeń sportowych jest jeszcze zbyt mało, a nadto żaden z klubów robotniczych nie rozporządza własnem boiskiem. To też wszystkie wysiłki zorganizowanych sportowców zmierzają obecnie do zaradzenia temu zasadniczemu brakowi i do ostatecznego zerwania z burżuazyjnym sportem.

Działające na terenie państwa robotnicze stowarzyszenia sportowe utworzyły robotniczy związek sportowy i w tym już charakterze występowały w 1928 r. na I Praskiej Olimpjadzie robotniczej, gdzie dopuszczone zostały do rozgrywek finałowych w piłkę nożną. Obecnie są czynione jaknajżywsze zabiegi celem wzięcia jaknajliczniejszego udziału w II Sportowej Olimpjadzie Robotniczej w Wiedniu w 1931 roku. Przodują pod tym względem Czerniowce i przypuszczać należy, iż one jedne tylko wyślą nie mniej, niż 200 sportowców.

Robotnikom bukowińskim tak samo, jak wszystkim innym towarzyszom-sportowcom przyświeca zasada, że sport jest tylko środkiem w walce o wielki cel — o Socjalizm.

E. Merling.
(Czerniowce)

ROBOTNICZE MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE POLSKI

W dniach 30 i 31 sierpnia r. b. odbędą się — jak wiadomo — w Łodzi zawody lekkoatletyczne o robotnicze mistrzostwa Polski.

Program zawodów przedstawia się następująco:

Sobota, dnia 30 sierpnia 1930 r.

godz. 15 min. 30 — przedbiegi na 100 mtr.; 15,40 — przedbiegi na 60 mtr. (kobiece) . 15.45 — pchnięcie kulą. 15.55 — pchnięcie kulą (kob.); 16 — skok w dal; 16,0 — skok w dal (kob.); 16.10 — bieg na 1500 mtr.; 16,20 — międzybiegi na 100 mtr.; 16,30 — międzybiegi na 60 mtr. (kob.); 16,50 — przedbiegi sztafet 4×100 mtr.; 17,05 — sztafety 4×100 mtr. (kob.).

Niedziela, dnia 31 sierpnia 1930 r.

godz. 9 min. 30 — finał biegu na 100 mtr.; 9,40 — finał biegu na 60 mtr. (kobiecy); 9,50 — skok w wyż; 10 — skok w wyż (kob.); 10,15 — bieg na 800 mtr.; 10,20 — rzut dyskiem; 10,35 — rzut dyskiem (kob.); 10,40 — przedbiegi na 200 mtr.; 10,55 — przedbiegi na 200 mtr. (kob.); 11,15 — sztafeta olimpijska; 11,30 — przedbiegi na 400 mtr.; 15 — bieg na 5000 mtr.; 15,20 — bieg na 200 mtr. finał; 15,30 — bieg na 200 mtr. (kob.); 15,30 — skok o tyczce; 15,40 — rzut oszczepem (kobiecy); 15,50 — rzut oszczepem; 15,55 — bieg na 500 mtr. (kobiecy); 16 — finał biegu na 400 mtr.; 16,15 — sztafeta 4×100 mtr. finał.

Celem uzyskania zniżek kolejowych na przejazd do Łodzi i z powrotem należy zwracać się do odpowiednich lokalnych ośrodków Wychowania Fizycznego, ewentualnie oficerów przysposobienia wojskowego w stacjonowanych w danej miejscowości pułkach, prosząc o zniżki kolejowe **na Zlot lekko-atletyczny,** w którego ramach odbędą się zawody lekkoatletyczne.

Zgłoszenia na kwatery należy kierować bezpośrednio do Łodzi na adres Łódzkiego R. S. K. O. (Łódź, ul. Narutowicza 50, sekretarjat Tow. Uniw. Rob.). Dotychczas ŁRSKO zarezerwował noclegi dla 70 zawodników. Cena noclegu wyniesie zł. 1.50.

Zgłoszenia zawodników przyjmuje sekretarjat ZRSS, Warszawa, Flory 1, do dnia 28 sierpnia r. b. Wpisowe wynosi 1 zł. od zawodnika, niezależnie od ilości konkurencyj, w których startuje.

STAN ZAWODÓW O MISTRZOSTWO WARSZAWSKIEJ KLASY A

Nowe zwycięstwo Skry odniesione nad mistrzem Warszawy Marymontem nie zmieniło wprawdzie kolejności miejsc w tabeli, ale niemniej Skra jest obecnie najpoważniejszym kandydatem na mistrza. Marymont rozegrał już wszystkie spotkania uzyskując 27 pkt. podczas gdy Skra na 15 meczów zdobyła już 24 pkt. posiada zatem o 3 punkty stracone mniej od prowadzącego w tabeli Marymontu. Obecny stan tabeli podajemy poniżej:

1) Marymont gier 18 pkt. 27 st. br. 51:24.
2) Skra gier 15 pkt. 27 st. br. 45:21.
3) Polonia gier 17 pkt. 24 st. br. 56:43.
4) Legja gier 15 pkt. 20 st. br. 57:23.
5) AZS gier 17 pkt. 19 st. br. 35:38.
6) Warsz. 16 gier 16 pk. 16 st. br. 43:37.
7) Gwiazda gier 16 pkt. 15 st. br. 31:49.
8) Makabi gier 15 pkt. 10 st. br. 30:36
9) Znicz gier 18 pkt. 7 st. br. 24:74.
10) Ruch gier 16 pkt. 4 st. br. 16:46.

POLACY ODPADAJĄ W PRZEDBIEGACH KOLARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA

Bruksela. Polscy kolarze torowi Szamota i Pusz odpadli na kolarskich mistrzostwach świata już w przedbiegach. W szóstym przedbiegu Beaufrand (Francja) bije o dwie długości roweru Pusza (Polska). W trzynastym przedbiegu Szamota (Polska) przegrywa o długość z Dinkelkampem (Szwajcarja). W repeszażu Szamota i Pusz odpadli zupełnie

WIECZOREK MISTRZEM POLSKI W DZIESIĘCIOBOJU

W dziesięcioboju lekkoatletycznym o mistrzostwo Polski ostateczna punktacja przedstawia się następująco: 1) Wieczorek 6424.99 pkt., 2) Dobrakowski 6037.05, 3) Wojtkiewicz 5981.32 pkt.

Wczorajsza niedziela w sporcie

POLSKA ZWYCIĘŻA CZECHOSŁOWACJĘ 51:50

W sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie zawody międzypaństwowe Polska — Czechosłowacja w pływanu. Reprezentacja Polski wystąpiła osłabiona brakiem Nowakówny i Kajzerówny. w drużynie czeskiej nie startował znany skoczek Nesvadba.

Mecz zakończył się niespodziewanem, ale zasłużonem zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 51:50 pkt. Ciekawe, że wbrew przewidywaniom ostoją naszego zespołu okazali się mężczyźni z Bocheńskim i Kaputkiem na czele, którzy zdobyli 36 pkt, wobec 15 pkt. pań.

Wyniki poszczególnych konkurencji:

400 mtr. stylem dowolnym panów: 1) Bocheński (P) 5:31 sek. nowy rekord Polski. **100 mtr. nawznak pań:** 1) Nezavdalowa (Cz) 1.39.6 sek. **400 mtr. stylem dowolnym pań:** 1) Friedländerowa-Halvova (Cz) 7:12.2 sek., 2) Jarkuliszówna (P) 7:13,4 sek. Czas Jarkuliszówny stanowi nowy rekord Polski. **100 mtr. nawznak panów:** 1) Antos (Cz) 1:20.5 s., 2) Karliczek (P) 1:22.4 sek. nowy rekord Polski. **Skoki z trampoliny pań:** 1) Krongeigerive (Cz) 65.36 pkt. 2) Klausówna (P) 62.83 punktów. **Skoki wieżowe panów:** 1) Maerz (P) 60.60 pkt. Czesi nie startowali w tej konkurencji. **Sztafeta 3X100 mtr. stylem zmiennym panów:** 1) Polska 3.50 sek. (nowy rekord Polski) Bocheński pobił na 100 mtr. stylem dowolnym rekord uzyskując czas 1:02,6 sek., Kaputek również bije rekord na 100 mtr. stylem klasycznym w czasie 1:24 sek.

W drugim dniu zawodów uzyskano wyniki następujące:

100 mtr. stylem dowolnym pań: 1) Svitakova I (Cz) 1:25 sek. rekord czeski, 2) Szczerbówóna (P) 1:28.5 sek. **200 mtr. klas pań:** 1) Jarkuliszówna (P) 3:28.8 sek. **100 mtr. dow. panów:** 1) Bocheński (P) 1:03.2 sek. rekord polski. **200 mtr. klas. panów:** 1) Kaputek (P) 3:05 sek. **Skoki z trampoliny panów:** 1) Maerz (P) 140.67 pkt. **Skok z wieży pań:** 1) Klausówna (P) 30.25 pkt. **Sztafeta 4X100 mtr. pań:** 1) Czechosłowacja 6:04.2 sek. rekord czeski, 2) Polska 6:13 sek. rekord polski lepszy o 20 sek. od poprzedniego. **Sztafeta 4X200 mtr. panów:** 1) Polska 10:34.3 sek. rekord polski, 2) Czechosłowacja 10:37.8 sek.

Spotkanie Polska — Czechosłowacja w piłce wodnej zakończyło się stosunkowo niską porażką Polaków 0:3 (0:3).

W meczu Polska — Czechosłowacja Polacy pobili ogółem 9 rekordów krajowych, a Czesi — trzy.

MECZE PIŁKARSKIE W WARSZAWIE

Skra — Marymont 1:0 (1:0). Na boisku Skry rozegrany został jedyny w Warszawie mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy Skrą a Marymontem. Zwycięstwo odniosła Skra w nieznacznym stosunku 1:0. Jedyną decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył Grygolewicz w pierwszej połowie z wolnego. Pomimo wysiłków nie udało się mistrzowi Warszawy wyrównać i mecz kończy się zwycięstwem Skry. W przedmeczu zwyciężyła również Skra 2:1 (2:0) przyczem mecz został przerwany na 18 min. przed końcem z powodu ulewy.

Polonia — Makabi 7:2 (3:1). W sobotę na boisku Polonji odbył się mecz towarzyski pomiędzy ligową drużyną Polonji a Makabi z wynikiem 7:2 na korzyść gospodarzy.

Żyrardowianka — Samson 12:0 (7:0). Dzięki temu zwycięstwu Żyrardowianka zdobyła mistrzostwo III grupy kl. B. uzyskując 20 pkt. i st. br. 57:7.

ZASS — Maraton 3:2 (1:0). Mecz towarzyski rozegrany pomiędzy wymienionemi drużynami przyniósł zwycięstwo ZASS-owi 3:2.

Wyznaczony na niedzielę mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy rezerwami Legji i Warszawianki został odwołany.

MECZE LIGOWE

Legja — Czarni 1:1 (0:1). Legja grała bez ambicji i zapału, dzięki czemu o mało nie przegrała spotkania. Prowadzenie dla Czarnych zdobył najlepszy ich gracz Drzymała, Nawrot wyrównał niezadługo przed końcem gry z ładnego rzutu głową.

ŁKS — Warszawianka 4:1 (2:0). Łodzianie byli drużyną lepszą i wygrali zasłużenie. Szanse na zwycięstwo w pierwszej połowie zostały zaprzepaszczone przez niedołężny atak Warszawianki.

Warta — Cracovia 4:1 (3:1). Sensacyjna porażka Cracovii. Warta sprezentowała się bardzo dobrze, jej ataki były niesłychanie groźne, podczas gdy Cracovii brakło wykończenia podbramkowego, tak że najlepsze kombinacje pozostawały bez strzału. Po przerwie Warta, mając zapewnione zwycięstwo, grała defenzywnie. pomimo tego jednak potrafiła jeszcze bardziej podwyższyć stosunek bramek.

Garbarnia — ŁTGS 4:1 (0:0). Gra nieciekawa i na niskim poziomie. W pierwszej połowie obie drużyny walczą bardzo leniwo i nie uzyskują wyniku. Dopiero po przerwie przy zupełnej swej przewadze Garbarnia strzela 4 bramki.

SKRA BIJE MAKABI W MECZU LEKKO-ATLETYCZNYM 71:56

W sobotę i niedzielę rozegrane zostały na boisku Skry doroczne zawody lekkoatletyczne pomiędzy Skrą a Makabi. Wyniki przedstawiają się następująco:

100 mtr. 1) Liebfeld (M) — 11.8, 3) Orzeł (S). **400 mtr.:** 1) Rusek (S) — 56.8, 2) Filipakis (S). **800 mtr.:** 1) Buchner (M) — 2.13.2, 3) Tarnowski (S) **3000 mtr. 1) Tarnowski (S) — 10:4.2,** 2) Chądzyński (S). **Sztafeta 4X100 mtr.** 1) Skra w czasie 47.1 sek., 2) Makabi — 48.2 sek. **Sztafeta Olimpijska:** 1) Skra — 3:47. 2) Makabi. **W dal:** 1) Rusek (S) 5.95 metr., 2) Chabiera (S) 5.82. **W wyż:** 1) Melich (S) 1.65 mtr., 3) Arciszewski II (S) 1.55. **Skok o tyczce:** 1) Rusek (S) 2.90 mtr., 2) Arciszewski II (S) 2.70. **Rzut dyskiem:** 1) Orzeł (S) 31.44 mtr., 2) Kwik (S) 30.58 **Rzut kulą:** 1) Freiberger (M) 1080 mtr., 3) Orzeł (S) 9.71. **Rzut oszczepem:** 1) Sztern (M) 41.34, 2) Filipakis (S) 34.52, 3) Arciszewski II (S) 33.57.

W ogólnej punktacji zwyciężyła Skra 71.56 pkt.

WIELKI SUKCES NASZYCH WIOŚLARZY W ANTWERPJI

Międzynarodowe regaty wioślarskie w Antwerpji. w których wzięły udział najlepsze osady wszystkich państw, biorących udział w mistrzostwach Europy, przyniosły naszym wioślarzom wielki sukces w postaci zwycięstw we wszystkich biegach, do których startowali. W biegu dwójek ze sternikiem osada z Włocławka pokonała o długość łodzi Francję, Belgję i Holandję; ósemka polska pokonała o pół długości dwie najlepsze osady belgijskie, Francję i 4 inne osady, wreszcie polska czwórka ze sternikiem zwyciężyła o 2 sekundy Holandję, Belgję i Francję. Regaty odbywały się przy b. złych warunkach atmosferycznych.

Z ŻYCIA PARTJ I

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

ŁGZEKUTYWA O.K.R.—WARSZAWA.

W poniedziałek dn. 25 b. m. o g. 6-ej wiecz. w lokalu (Warecka 7) odbędzie się posiedzenie egzekutywy Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P.P.S.

Zebranie Kół Tramwajowych P. P. S. odbędzie się w poniedziałek, dn. 25 b. m. o godz. 6.30 wiecz. w lokalu Długa 19; o godz. 5.30 ppoł. odbędzie się posiedzenie Komitetu Organizacji Tramwajowej P. P. S.

RUCH ZAWODOWY

KONFERENCJA.

Dnia 26 b. m. t. j. we wtorek w sali Związku Metalowców (ul. Leszno 53) o godz. 6.30 wiecz. odbędzie się konferencja Zarządów Związku oraz delegatów i mężów zaufania z fabryk. Ze względu na ważność spraw, uprasza się wszystkie Zarządy Związków, delegatów i mężów zaufania o punktualne przybycie.

Wydział Rady Zawodowej m. st. Warszawy.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

Org. Młodzieży TUR bierze udział w wielkim pochodzie klasy robotniczej ku nowemu ustrojowi społecznemu, w którym ustanie wyzysk człowieka.

KONFERENCJA ZARZĄDÓW KÓŁ.

W środę dn. 27 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu (Warecka 7) odbędzie się Konferencja międzykołowa.

Obecność wszystkich członków Egzekutywy, Komitetu Wykonawczego, Zarządów Kół, oraz kierowników sekcyj—*obowiązkowa.*

KOŁO im. L. WARYŃSKIEKO. Posiedzenie Zarządu Koła odbędzie się dn. 26 b. m. (poniedziałek) o godz. 7.30 wiecz. (Warecka 7).

Ze względu na ważność spraw, znajdujących się na porządku dziennym, obecność wszystkich członków obowiązkowa.

RUCH KOBIECY

SEKRETARJAT KOBIECY ZRSS. Sekretarjat Wydziału Kobiecego Z. R. S. S. czynny w poniedziałki od godz. 19 do 21 w lokalu przy ul. Flory 1 m. 18.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY. We wtorek 26 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Leszno 53 odbędzie się zebranie z referatem.

KOŁO KOBIET MOKOTÓW. W środę, 27 b. m. o godz. 6 wiecz., przy ul. Chocimskiej 23 odbędzie się zebranie.

BĄDŹ SWOIM WŁASNYM BUCHALTEREM

Czy chodzi tu o jakiś system uproszczonej buchalterji domowej? Nie, bynajmniej. Chcemy jedynie przytoczyć kilka recept życiowej filozofji amerykańskiej — trzeźwej i prostej.

Swoją drogą łatwo jest tym „dolarowiczom" rezonować! Ich świetna organizacja pracy, duża skala zarobków i życia, niesłychane udogodnienia życiowe, sam dach nad głową, niezliczone możliwości osiągnięcia powodzenia — są dla nas, wymizerowanych europejczyków, godne zazdrości i narazie nieosiągalne. Ale trzeba przyznać, że te hasła życiowe amerykan mają zdrowy sens i równie dobrze mogą być stosowane, nawet w naszych skromnych warunkach

Oto kilka celniejszych.

— Powodzenie zależy nietylko od wysokości uposażenia. Chodzi o to, jak rządzisz się zarobionym groszem.

— Wymagaj od siebie rozplanowania wydatków — zanim pozbędziesz się zarobionych pieniędzy.

— Nie zaciągaj długów i z każdej otrzymanej pensji odkładaj jakiś grosz na przyszłe potrzeby.

— Nie wydawaj pieniędzy na rzeczy niepotrzebne i na głupstwa.

— Nie staraj się imponować innym. Żyj wedle tego, na co cię stać. Oczywiście znamy i my te maksymy; nie mówią nam one nic nowego. Są to jednak te stare prawdy, które trzeba przypominać i powtarzać.

Książka oszczędnościowa P. K. O. musi towarzyszyć twoim zarobkom, musi być stale przez ciebie wypełniana treścią mniejszych i większych cyfr i liczb.

Te liczby będą znaczyły moralną drogę twoich wysiłków, wyrzeczeń się i zmagań z samym sobą — w dążeniu do osiągnięcia niezależności i zabezpieczenia przyszłości i ratunku w złej godzinie życia.

Czy już posiadasz tę czarodziejską książeczkę? Tak, — to dobrze! Jesteś uzbrojony! Nie zginiesz!

Kronika stołeczna

Z ZACHĘTY.

Już tylko kilka dni otwartą będzie w Zachęcie interesująca wystawa „Rok 1920", której zamknięcie nastąpi nieodwołalnie w środę, 27 b. m., o godz 3 popoł.

Z MUZEUM RZEMIOSŁ I SZTUKI STOSOWANEJ.

Doroczna wystawa prac uczniów kursów wieczorowych i szkoły dziennej otwarta będzie od dnia 24 do 31 b. m., w godzinach od 10 do 18-ej w gmachu Muzeum, Chmielna 52.

Szkoła i kursy rysunku rozpoczną się dn. 9 września. Zapisy przyjmuje i udziela informacji Kancelarja Muzeum, Chmielna 52, w godzinach od 9 do 20.

ODCZYT ZAGRANICZNEJ ESPERANTYSTKI.

Dnia 3-go września r. b. o godz. 8 m. 30 wiecz. odbędzie się w sali Ż. S. A. (Nowy Świat 21) urządzony staraniem Akad. Koła Esperantystów odczyt dziennikarki łotewskiej, esperantystki p. Mildy Pirkst z Rygi o Łotwie. Odczyt wygłoszony będzie w języku Esperanto i tłumaczony na język polski.

KRWAWY NAPAD

Wczoraj o godz. 16-ej na podwórze przy ul. Młynarskiej 25 przyszło 5 mężczyzn, uzbrojonych w rewolwery. Napadli oni na 40-letniego Jankla Gutmana, właściciela lodowni w tymże domu. Przybysze zaczęli bić go kolbami rewolwerów po głowie. Na krzyk napadniętego pośpieszyła żona G. Napastnicy i ją również zaczęli bić, zadają rany. Po dokonaniu zbrodniczego czynu sprawcy oddalili się w stronę ul. Obozowej. Na miejsce przybył lekarz Pogotowia, który udzielił pomocy pobitym małżonkom, poczem przewiózł ich do ambulatorjum. Badani Gutmanowie zeznali, że napad został dokonany z namowy Feliksa Gersona (Górczewska 7) również właściciela lodowni. On to miał nasłać bojówkę, celem zmuszenia G. do zaprzestania konkurencyjnego handlu. W sprawie tej policja 3-go komisarjatu sporządziła protokuł.

WYPADEK PRZY PRACY

W fabryce mechanicznej przy ul. Kamedułów 71 na Bielanach, w czasie pracy został uderzony maszyną 46-letni Franiszek Wierzbicki, stolarz, zam. tamże. Doznał on poranienia czoła i poszarpania podbródka. Pogotowie po udzieleniu pomocy, przewiozło W. do szpitala św. Ducha.

TWARDY SEN

Przy ul. Brukowej 29 przez otwarte okno balkonu na 1 piętrze dostał się wczoraj w nocy do mieszkania majora W. P. Edwarda Gyniata jakiś złodziej tak zw „lipkarz". Korzystając z twardego snu małżonków, skradł on z krzesła stojącego przy łóżku spodnie, wieczne pióro i papierośnicę srebrną ze złotymi monogramami. Poszkodowany oblicza straty na 310 zł.

CORAZ WIĘCEJ WYPADKÓW SAMOCHODOWYCH

Na rogu ul. Marszałkowskiej i Chmielnej zderzyły się dwa samochody. Jadący w jednym z nich 36-letni Stanisław Rafalak, wskutek rozbicia szyby, otrzymał ranę czoła.

— Na rogu ul. Nowy Świat i Chmielnej samochód potrącił 66-letniego Władysława Gilla, kelnera. Doznał on potłuczenia twarzy i lewego barku.

— Na rogu ul. Chłodnej i pl. Kercelego samochód najechał na 48-letniego Maksymiljana Dostala, technika.

— Wreszcie na rogu ul. Królewskiej i pl. Saskiego dostał się pod samochód 66-letni Jan Siewierski, handlarz. Starzec doznał poranienia głowy. Wszystkie ofiary orgji samochodowych opatrzyło Pogotowie na miejscu lub w ambulatorjum, poczem Gilla przewiozło do domu.

RODZICE NIE POZWOLILI ZOSTAĆ TANCERKĄ

ŚMIERTELNY SKOK Z DRUGIEGO PIĘTRA

Wczoraj w południe przy ul. Wileńskiej 31 z balkonu 2 piętra wyskoczyła na chodnik na ul. Konopacką 18-letnia Janina Gołaszewska, córka emeryta kolejowego. Lekarz Pogotowia skonstatował u młodocianej desperatki pęknięcie czaszki, złamanie prawej ręki i otrucie esencją octową. Po przewiezieniu do szpitala Przemienienia Pańskiego G. w poczekalni zmarła.

Jak się okazuje Gołaszewska przez dłuższy czas miała nieporozumienia z rodzicami, ponieważ chciała zostać tancerką, rodzice zaś byli temu przeciwni. Córka uciekała kilka razy z domu. Ostatnio przez pewien czas zamieszkiwała w hotelu Krakowskim, skąd rodzice sprowadzili córkę do domu. Znowu wynikły sprzeczki, przyczem G. mówiła rodzicom, że pozbawi się życia. Wczoraj, skorzystawszy z samotności w pokoju, otruła się esencją octową a następnie wyskoczyła na ulicę.

ZUCHWAŁY DONŻUAN ZA KRATKĄ

25-letni Kazimierz Januszko (Siedlecka 19) znał od 2-ch lat 21-letnią Eugenję J. W ub. sobotę wieczorem Januszko spotkał znajomą na pl. Napoleona, zaprosił ją do taksówki każąc jechać na Saską Kępę. Po krótkim tam postoju J. powrócił ze swą towarzyszką do auta, każąc jechać na Targówek. W drodze kierowca usłyszał krzyki kobiety wzywającej pomocy policji. Wtedy bez namysłu kierowca „dał gazu", zamierzając zajechać do najbliższego komisarjatu. Pasażer, odsunąwszy szybę zaczął bić kierowcę, chcąc zmusić go w ten sposób do zatrzymania auta. Mimo wszystko samochód dojechał do ul. Florjańskiej i Szerokiej, gdzie kierowca zameldował o zajściu posterunkowemu. Ten skierował auto do 14-go komisarjatu, gdzie sporządzono odpowiedni protokuł. J. oskarża Januszkę o usiłowanie dokonania gwałtu. Zuchwałego donżuana zatrzymano w areszcie.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE

24-letnia Wanda Koper, przy mężu (ul. Chmielna 85) otruła się amoniakiem. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala Dz. Jezus.

— Przy ul. Elektorskiej w Grochowie otruła się kwasem octowym 24-letnia Franciszka Chojecka. Desperatkę w stanie ciężkim Pogotowie przewiozło do szpitala Przemienienia Pańskiego.

OKRADZENIE KASJERA

Przy ul. Stalowej 71, z mieszkania Tadeusza Jaroszyńskiego, kasjera Zbrojowni Warszawskiej, za pomocą podrobionego klucza skradziono różne ubrania i bieliznę na ogólną sumę 700 zł.

STAN POGODY

W dniu 24-ym sierpnia na Pomorzu, w Poznańskiem, na Śląsku, w Małopolsce, w Lubelskiem i na Podolu było już przeważnie pogodnie, natomiast w pozostałych okolicach niebo było jeszcze pokryte całkowicie chmurami i przepadywał miejscami deszcz. Na Mazowszu, po pochmurnym ranku, niebo poczęło się wkrótce przejaśniać.

Przewidywany przebieg pogody. Na Podkarpaciu i na wyżynach południowych dość pogodnie i ciepło, słabe wiatry południowo-zachodnie. Na zachodzie wzrost zachmurzenia aż do deszczów. W Wileńskiem i na Polesiu rankiem jeszcze pochmurno i zanikające deszcze poczem w ciągu dnia przejaśnienia. Temperatura bez większych zmian.

Co wyświetlają kina?

Atlantic: „Lokomotywa 2329".
Apollo: „Tajemniczy dr. Fu Manchu" i „Długi książęce".
Colosseum: „Rywal własnego syna".
Colosseum (mała sala): „Zakazana kobieta".
Casino: „Pochodnia" z Laurą la Plantą.
Capitol: Występy teatru łódzkiego.
Filharmonja: „Zielona brygada".
Hollywood: „Cudza narzeczona".
Kometa: Chwilowo nieczynne.
Miejski: „Kłopot z pannami na wydaniu" i „Miłość murzyńska".
Pola Negri Palace: „Marjanna".
Palace: „Ostatnia kompanja".
Pan: „Anioł na bagnisku".
Splendid: „Pogarda śmierci".
Stylowy: „Białe cienie".
Światowid: „Poganin" z Ram. Novarro.
Wodewil: „Policjanci" z Pat i Patachonem.
As: „Gehenna pasierbicy".
Astra: „Metropolis".
Lux: „Paganini".
Mewa: „Więcej niż miłość".
Muza: „Serce maharadżv".
Promień: „Jeździec królewski".
Petit Trianon: „Zadatek na szczęscie".
Riviera: „Noc poślubna".
Rena: „Złota ferma".
Sokół: „Lulu".
Tęcza: „Braterska miłość".
Tombola: „Białe cienie" i „Człowiek który kręci".
Ton: „Zaklęta rzeka".
Wisła: „Golgota uczciwej kobiety".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8 w. „Dzieje Józefa"
Letni
o 8 w. „Egzotyczna kuzynka"

TEATR NARODOWY. Dziś po raz 4-ty komedja Wł. Perzyńskiego p. t. „Dzieje Józefa".

TEATR LETNI. Dziś i dni następnych grana będzie lekka komedja Verneuil'a „Egzotyczna kuzynka".

TEATR POLSKI. Dziś „Przygody dzielnego wojaka Szwejka".

TEATR MAŁY gra codziennie świeżo wystawioną sztukę Verneuilla p. t.: „Pan Lamberthier" w świetnym duecie Marji Modzelewskiej i Aleksandra Węgierki.

TEATR „MORSKIE OKO", Jasna 5. „Bawmy się razem".

WESOŁY WIECZÓR. Codziennie Rewja „Z Chłodnej na Nowy Świat".

TEATR REWJI „ZNICZ" (Śniadeckich 5). Dziś rewja p. t. „Ach te nóżki".

„CJANKALI" w CAPITOLU. (Marszałkowska 125). Wobec wielkiego powodzenia przedstawienia „Cjankali" zostały przedłużone.

TEATR „ANANAS". Codziennie w ogrodzie 2 przedstawienia świetnej rewji „Pani się ubiera".

TEATR „MIGNON", Marszałkowska 81 b. Dziś i dni następnych rewja p. t.: „W cuglach do mety".

Z DOLINY SZWAJCARSKIEJ. Dziś w Dolinie Szwajcarskiej koncert Orkiestry Filharmonji Warszawskiej. W programie utwory o charakterze popularnym. Dyryguje p. Andrzej Bromke.

BILETY ULGOWE DO TEATRÓW.

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Zawodowej m. st. Warszawy, Czerwonego Krzyża Nr. 20, tel. Nr. 332-88, wydaje bilety ulgowe do Teatrów na przedstawienia następujące::

Capitol 29 bm. „Cjankali", Narodowy 29 bm. „Dzieje Józefa", Polski 23, 24, 26, 27, 29, 31 bm. „Przygody Szwejka", Letni 27 bm. „Egzotyczna kuzynka". Mały 26, 27 bm. „Pan Lamberthier".

Bilety ulgowe do Zachęty Sztuk Pięknych, Muzeum Wojska i Narodowego, bilety do kin: Stylowy, Apollo, Znicz, Casino.

Kartki zniżowe do: Morskiego Oka, Qui Pro Quo.

Czasopismo Sztuka i Praca.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11,40. Przegląd Prasy. 11,58 — 12,10. Sygnał czasu. 12,10 — 13,00. Muzyka z płyt gramofonowych. 13,00. Komunikat meteorologiczny. 13,20 — 15,15 Przerwa. 15,15. Komunikat gospodarczy. 15,50. Odczyt p. t. „Camping w Polsce" — wygł. p. M. Węgrzecki. 16,15 — 17,10. Muzyka z płyt gramofonowych. 17,10 Przegląd komunikacyjny. 17.35. Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny. 18,00. Muzyka lekka z kawiarni. 19,00. Rozmaitości. 19,20. Pogawędka techniczna 19,35 — 19,45. Płyty gramofonowe. 19,45. „Skrzynka pocztowa rolnicza". 20,00. Dziennik Radjowy. 20.15. Recital skrzypcowy Romana Totenberga. Na fortep. prof. L. Urstein. 21,00 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. 22,00. Feljeton p. t. „Listy perskie" — wygł. p. Helena Talikowska. 22.15. Komunikaty 23,00 — 24,00. Muzyka taneczna.

WTOREK.

11.40 Przegląd prasy. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 12.10 — 13.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.00 Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 15.15 Przerwa. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.35 — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.10 „Chwilka lotnicza". 17.35 Transmisja z Krakowa. Dr Jan Lankau wygłosi odczyt p. t. „Nad Popradem". 18.00 Koncert popularny. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Płyty gramofonowe. 19.30 Giełda rolnicza. 19.45 Dziennik Radjowy. 20.00 Opera Masseneta „Manon" z płyt gramofonowych „Columbia". Repertuar Warszawskich Teatrów Miejskich. 22.00 Kpt. Mieczysław Lepecki wygł. feljeton p. t. „Prawda o Robinsonie i jego wyspach". 22.15 Komunikaty:

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.